

# GŁOS PRACOWNI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI  
Redakcja i Administracja: Św. Róża 16 3, telefon 16 10-06 i 2-73

Nr. 67 (138)

## PRAWEM NACZELNEM — DOBRO PAŃSTWA

(Wywiad z sekretarzem generalnym Bezp. Bloku posłem M. Dolanowskim)

Zwyczajny wynik wyborów do ciał parlamentarnych był nie tylko wynikiem mobilizacji tych sił społecznych, które opowiedziały się obozem Marszałka Piłsudskiego, by z chaosu partyjnych walk z piekła demagogii i prywatny wydzwignąć i wysunąć na front naszego życia publicznego zasadę służby dla państwa. Wyборы i ich wyniki były równocześnie świetnym egzaminem ze sprawności organizacyjnej obozu pracy państwowej. Ta sprawność zdołała powszechny entuzjazm masy, ofiarnej i karnej, ująć w celowy czyn zbiorowy, wyrażający się w przynajmniej zwycięstwie wyborczym.

Nikt inny, jak tylko poseł Miłkołaj Dolanowski, od lat trzech sekretarz generalny Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, poinformować może szczegółowo i z pierwszej ręki o zasadach, rozbudowie i zamierzeniach organizacji. Trudniej z pewnością przychytać chwilę, w której poseł Dolanowski rozporządza jakimś drobnym ułamkiem czasu, przycinając się przez gąszcz telefonów i tłum interesantów. Wreszcie jednak dziennikarska cierpliwość zostaje uwieczniona rezultatem i poseł Dolanowski udziela szeregu informacji ważnych i ciekawych.

„Odbiliśmy — zaczyna poseł Dolanowski — olbrzymi szmat drogi, jeżeli porównamy stan dzisiejszy organizacji z okresem np. wyborów w r. 1928, kiedy to tylko meżowie zaufania byli naszymi eksponentami w terenie. Nowe zasady naszej organizacji uchwalił parlamentarny klub BB w dniu 26 lipca ub. r., na pierwszym swem posiedzeniu. Dzisiejsze zasady te, uzupełnione szczegółowymi przepisami wykonawczymi, są już wcielone w życie i kładą zdrowe zręby pod dalsze życie organizacyjnej Bezp. Bloku. Myślę się ci wszyscy, którzy dla metod naszej pracy organizacyjnej szukają wzorów w fałszywym, syndykalizmie i innych izmach. Niewątpliwie wielkie prądy myśli społeczno-organizacyjnych nurtujące zwłaszcza na odcinku ruchu zawodowego, w Europie zachodniej — są przez nas dokładnie obserwowane i badane, ruch nasz ma charakter swoisty, o własnej niezapózyconej ideologii, zaś technika pracy przystosowana jest do naszych polskich warunków.

„Ideologiczną podstawą naszej organizacji jest zasada powszechnego obowiązku służby społecznej. Członkiem naszego obozu może być tylko czynny działacz społeczny, a zatem człowiek, który niezależnie od pracy zawodowej ofiarowuje swe siły bezinteresownej pracy samorządowej, zrzeszeniowej, kulturalnej i t. d. Organizacja nasza nie zna członków honoris causa, bo prawo należenia do niej gaśnie z chwilą, gdy kończy się czynny udział danej jednostki w obranym przez niego dziale pracy społecznej. Zasada ta wyklucza masowość organizacji, która jest skupieniem elity sił społecznych, rozwiązujących czynnie zagadnienia życia zbiorowego w harmonii z naczelnym naszym hasłem i prawem, jakim jest dobro państwa. Stąd tak ścisły związek naszej organizacji z wszystkimi stowarzyszeniami społecznymi, których cele identyfikują się z naszym hasłem, związek zaznaczony dobitnie w naszej strukturze organizacyjnej.

„Podkreślić pragnę jedną jeszcze podważalną cechę naszej metody działania. Chcemy wychować spo-

łeczństwo w atmosferze realnej pracy zespołowej i odczuć je kultu dla frazesu i wiecowego ujmowania skomplikowanych zagadnień. Dlatego też żądamy od poszczególnych naszych komórek organizacyjnych podejmowania konkretnych prac, które własnymi przedsięwzięciami środkami i siłami mogą być wykonane. Żądamy pracy etapami i szeregowania rozwiązywanych zagadnień w zależności od ich wagi i od możliwości ich realizacji. Takie tylko ujęcie sprawy dać może naszym działaczom poczucie siły i wiary w moż-

liwość osiągnięcia realnych rezultatów.

„Na czele naszej organizacji stoi Prezes i Wielka Rada BBWR. W skład jej wchodzi prócz wiceprezesa: marszałkowie i wicemarszałkowie sejmu i senatu, należący do B. B., ministrowie i podsekretarze stanu, członkowie klubu parlamentarnego B. B., prezesi i wiceprezesi naszych zespołów parlamentarnych, prezesi rad wojewódzkich, wreszcie powołani przez prezesa przedstawiciele centrali organizacji społecznych, współpracujący z BB. oraz sekr. gen. BB.

i jego zastępcą. Jest to organ kierowniczy, wyposażony w rozległe uprawnienia organizacyjne, a równocześnie zespół ludzi, zajmujących czołowe posterunki w pracy państwowej, ustawodawczej i społecznej.

„Dalsze ogniwa, podległe Wielkiej Radzie, stanowią: Rady Wojewódzkie, Powiatowe, Komitety Gminne i najniższe komórki organizacyjne, Koła miejskie, wiejskie i śródowniskowe. Pracami tych Rad, Komitetów i Kół kierują prezesi, powoływani względnie zatwierdzani przez prezesa organizacji lub organa nad-

rzędne. Posłowie i senatorowie BB. wchodzić automatycznie w skład Rad Wojewódzkich. Na wszystkich stopniach organizacji w pracach BB. uczestniczą reprezentanci pokrewnych ideowo zrzeszeń społecznych. Tak więc zasada hierarchii została szczęśliwie spleciona z reprezentacją zorganizowanego czynnika obywatelskiego.

„Rozbudowa organizacji BB. na zasadach powyżej streszczonych jest już ukończona. Obejmuje ona całą bez wyjątku Rzeczpospolitą. Dzisiaj niema już powiatów, gdzie byśmy nie stanęli silną stopą i nie ujęli w organizacyjne karby powszechnego pędu społeczeństwa do zespołowej, państwowo-twórczej pracy. Przerobimy — kończy poseł Dolanowski — dusze społeczeństwa i nastawimy je na tor służby Państwu. Bo hasło nasze brzmi: prawem naczelnym — dobro państwa”.

## Budżet Państwa na rok 1931/32 uchwalony Zamknięcie sesji budżetowej Sejmu

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 21. III. (PAT). Na początku dzisiejszego posiedzenia Sejmu poseł Niedziałkowski (P. P. S.) wniósł o wstawienie na porządek dzienny 3 punktów, które wypadły z wczorajszego porządku dziennego. Wniosek ten Izba odrzu-

ciła, poczem przystąpiono do sprawozdania Komisji budżetowej, o zmianach Senatu do ustawy skarbowej. Zmiany te referował poseł Hołyński (BBWR) wnosząc o przyjęcie wszystkich poprawek Senatu. Następnie zabrał głos kierownik Mini-

sterstwa Skarbu Matuszewski, którego przemówienie podaliśmy na innym miejscu. Po przemówieniu ministra Matuszewskiego zabierali głos mówcy opozycji, którym replikował poseł Miedziński (BBWR).

— Po przemówieniu posła Miedzińskiego oraz po końcowym przemówieniu sprawozdawczym posła Hołyńskiego Izba uchwaliła poprawki Senatu i w ten sposób budżet został uchwalony przez obie Izby.

Z kolei zabrał głos pan marszałek Sejmu Świtalski, który w dłuższym przemówieniu zobrazował wyniki pracy obecnej sesji, poczem pan premier Ślask odczytał zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu. Na tem o godzinie 1,45 posiedzenie zamknięto.

## Senat również rozpoczął ferie

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 21. III. Dziś popołudniu Senat przyjął bez zmian kilka ustaw ratyfikacyjnych do różnych umów polsko-austriackich normujących szereg spraw, które Polska odziedziczyła po Austrii. Następnie po dyskusji przyjął Senat bez zmian ustawę antyalkoholową. Mar-

szalek Raczkiewicz, w krótkim przemówieniu dokonał następnie przeglądu prac dokonanych przez Senat, a po zakończeniu tego przemówienia premier Ślask odczytał dekret Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji Senatu.

## Zgodnie z nakazem Marszałka Piłsudskiego Większość sejmowa wspólnie z rządem urealni budżet

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 21. III. Minister Matuszewski zabierając głos na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu oświadczył, że w chwili gdy Sejm ostatnim głosowaniem dopełnił swego obowiązku i da Państwu budżet, pragnie przejrzeć ogólnie dokonana pracę i ocenić ten budżet, który już od dnia 1 kwietnia będzie wykonany. Minister Matuszewski jeszcze raz czyni pokrótce analizę budżetu i wykazuje, że Rząd w miarę zmniejszenia się dochodów Skarbu zmniejszy również wydatki, lecz to czynić może tylko do pewnej nieprzekraczalnej granicy, jako że ponad dwie trzecie wszystkich wydatków jest ustalonych innymi ustawami i ustawy te muszą być wykonane. Dlatego też Rząd będzie miał odwagę przynieść do Sejmu w toku sesji wiosennej z całym szeregiem projektów ustaw zmieniających dotychczasowe ustawaodwastwo w tym sensie, ażeby można wydatki Skarbu dalej zmniejszać dzięki temu, iż większość prorządowa w Sejmie uchwaliła ustawę dotyczącą funduszu drogowego, dalej szwedzkiej pożyczki zapalczanej i ustawy emerytalne oraz ustawę o 10 proc. dodatku do podatku dochodowego. Równowaga budżetowa r. przyszłego została wzmożona o realną kwotę 100 milionów złotych.

Minister Matuszewski podkreśla, że ustawy te, które poratował budżet, przesyłał głosami posłów Klubu BBWR, natomiast opozycja solidarnie głosowała przeciwko wszyst-

kim ustawom.

W ciągu roku budżetowego Rząd zmniejszył wydatki o 200 milion. zł., gdyż miał kategorię nakaz Marszałka Piłsudskiego, ażeby przy najwyższym napięciu woli ograniczyć potrzeby i gospodarować tak, jak nakazuje konieczność. W przyszłym roku budżetowym Rząd będzie musiał w dalszym ciągu ograniczyć wydatki i dlatego wniesie do Sejmu niejedną jeszcze niepopularną ustawę i Rząd niewątpliwie, że pracująca z nim większość wbrew nagankom demago-

gii opozycyjnej ustawy te uchwali i dlatego budżet na rok przyszły będzie realny, zgodnie z nakazem Marszałka Piłsudskiego dla utrzymania równowagi budżetu jako konieczności państwowej. Większość Sejmu wspólnie z Rządem wynajdzie w ciągu nadchodzącej sesji sposoby całkowitego zrównoważenia budżetu i wbrew kłodom rzucanym pod nogi przez opozycję, większość prorządowa wspólnie z Rządem urealni budżet całkowicie.

## Pojedynek posłów legionistów z posłem Kaweckim

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 21. III. Przed kilkoma tygodniami podczas przemówienia posła generała Galiicy (BBWR) w Sejmie, jeden z posłów endeckich Józef Kaweckie, ośmielił się w sposób niesłychany i nieważący pamięć czynu legionowego.

Po tym okrzyku wśród posłów Klubu BBWR powstała wrzawa i kilku posłów obraziło posła Kaweckiego słownie. W ciągu tych obelg rzuconych na posła Kaweckiego doszło do dwóch rozpraw honorowych. Przed kilkoma dniami odbył się pomiędzy posłem Kaweckim i wicemarszałkiem Polakiewiczem pojedynek na pistolety zakończony bezkrawo. Dzisiaj o godzinie 2 popołudniu w

jednej z sal warszawskich odbył się pojedynek na szable pomiędzy posłem Kaweckim a posłem inż. Kosydarskim (BBWR). Poseł Kaweckie został lekko przez przeciwnika swego raniony.

## Z koła fortuny loterii klasowej

(Telef. od własn. korespondenta).

WARSZAWIE, 21. III. Podczas dzisiejszego ciągnięcia państwowej loterii klasowej główne wygrane padły na numery następujące: 20.000 zł. na Nr. 34535; 5.000 zł. na Nr. 28.985, 145648, 176363. Po 3.000 zł. na Nr. Nr. 25928, 32127, 41670, 53912, 71653, 80690, 98216.

## Ze świata

### Zgon byłego kanclerza Niemiec

BERLIN. Były kanclerz Rzeszy Hermann Muller zmarł wczorajszego wieczoru.

### Reichstag przyznał kredyty na zbrojenia

BERLIN. Parlament przyjął wczoraj 183 głosami przeciw 72 kredyty na budowę pancernika „B”. Sosjaliści wstrzymali się od głosowania.

### Brańobójcze walki w Niemczech

BERLIN. W ostatnich dniach na terenie Niemiec zdarzają się częste krwawe starcia między hitlerowcami i komunistami. W walce koło Magdeburga 6-ciu nacjonalistów zostało ciężko rannych. W Gelsenkirchen i na przedmieściach Berlina strzelanina między przeciwnymi grupami jest na porządku dziennym.

### Nowe trzęsienie ziemi

ATENY. Północną Macedonię nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Ludność miast i wsi ucieka w panice. Wiele szkód poniosło miasto Volos w Tessalii.

### Katastrofy żywiołów

W Sabaudji lawina wynosząca sześć milionów metrów kubicznych błota i szlamu posuwająca się z szybkością 150 metrów na godzinę zniszczyła doszczętnie miejscowości Bergues i Michaud. Prace nad zmianą kierunku w jakim płynie lawina trwają.

### „Wicher” w drodze na Madagę

LIZBONA. Wczoraj odpłynął z Lizbony kontrtorpedowiec polski „Wicher”, który — prawdopodobnie — dziś przybędzie do Finchału.

### Ratunek dla rozbitków

ST. JE. M. Na ratunek rozbitków z „Wikinga” udały się aeroplany i kutry. Istnieje nadzieja odszukania 18 ludzi którzy być może zabłądzili na pustyni lodowej.

### Karabiny maszynowe na usługach bandytów

FILADELFIJA. Do filijki banku City National wtrącono 11 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów, którzy steroryzowali urzędników i zrabowali 35 000 dolarów.

## Z całej Polski

### Pierwszy proces wyborczy

WARSZAWA. W Sądzie Najwyższym w Warszawie w maju r. b. rozpoczęło się pierwszy proces wyborczy, wszczęty przez adwokata H. Imkelt-Ostrawskiego w imieniu b. posła Antoniego Czapskiego. Skarga domaga się unieważnienia wyborów w XI okręgu.







Dziś każdy może posiadać za kilkadziesiąt złotych

# RADJO

ponieważ została uruchomiona stacja Warszawa-Raszyn

120 kw., o zasięgu 500 km. — Zawsze na składzie aparaty lampowe, głośniki, słuchawki, prostowniki. — Przeróbka aparatów, reperacja i ładowanie akumulatorów.

## JÓZEF CZMUT

Białystok, ul. Kilińskiego 25. Tel. 7-54.

178-1

## SKŁAD SUKNA I MANUFAKTURY

### M. MARGOLIS

Białystok, Sienkiewicza 15, tel. 3-54.

zaopatrzone zostały w najnowsze materiały

NASZE HASŁA NA SEZON WIOSENNO-LETNI:

Pierwszorzędne gatunki! Najmodniejsze desenie!  
Niebywały wybór! Najtańsze ceny!

160-10

## Radjo-odbiorniki

na prąd zmienny i stały

krajowych firm i zagranicznych oraz własnego wyrobu

GŁOŚNIKI, ANODÓWKI, AKUMULATORY i. d. polecają

## BRACIA PARYS

Białystok, Sienkiewicza 28<sup>a</sup> tel. 5-05  
na długoterminowe raty.  
Adres wyciąć i zachować!

190-10

## TEATR „PALACE“

Teatr Obrazowy Z.A.S.P. Samorz. wojew. białostockiego pod dyktando JÓZEF KROKOWSKI

Wtorek 24 marca 1931 r.  
Po raz ostatni

### MARJA FISZERÓWNA

wystąpi w 3 aktowej komedji

# KIKI

Ch. Picarda przek. Brunona Winawera

Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru od godziny 10 do 2 popołudniu i od godziny 5 do końca przedstawienia

Początek przedstawienia godz. 8. m. 15 wiecz.

## BIURO PODAŃ

Białystok, ul. Warszawska 22 m. 2.

podania, prośby, tłumaczenia, przepisywania na maszynie do wszystkich Urzędów.

188-4

## Dr. J. WALEWSKI

ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE, MOCZOPŁCIWY

Przyjmuje rano i od 4-8 w.  
W niedzielę i święta od 10-11 r.  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49 97-12

## Poszukuje

mieszkania, złożonego z 3 lub 4 pokoi z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia kierować do Kierownika Biblioteki Miejskiej. (Ryn. Kościuszki, 1.)

## Browar „Dojlidy“

Jerzego księcia Lubomirskiego  
Tel. Nr. 98.

Poleca najlepsze gatunki piwa:  
LUKSUSOWE, EKSPORTOWE, MARGOWE.

HURTOWY SKŁAD: ul. Piwna 7.  
Tel Nr. 1-58

191-10

## „MODERN“

Początek: 6.30 8.30, 10.30  
Ceny od 1 zł.

Dawno niewidziany, genialny artysta

### Włodzimierz GAJDAROW

znana gwiazda ITA RINA w pierwszym filmie filmowa dźwiękowym p. t.

## NA FALACH NAMIĘTNOŚCI

Ponadto: Wesola komedja w 2 aktach

## „POLONJA“

Początek seansów: o g. 7<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>30</sup>

## PIERWSZY POCAŁUNEK

Dramat z życia osadników na dzikim Zachodzie w 8 aktach.  
w rolach głównych GEORGE O'BRIEN i SUE CARROL  
Ponadto komedja w 2 aktach.

## APOLLO

Dziś! Początek 6<sup>40</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>20</sup>

Wspaniały dźwiękowy film z bruku wielkomiejskiego

## STUDENT ZE STOKHOLMU

p. t. OLAF GARBO (brat Greta Garbo) i ELŻBIETA FRISK

w rolach głównych

Ponadto kilka fragmentów z życia Marszałka Józefa Piłsudskiego

PRZEDRUK WZBRONIONY.

17)

DASHIELL HAMMETT

## Amerykańskie miasto zbrodni

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

Poprosiłem, żeby mnie wysadzili w sąsiedztwie mego hotelu. Kierowca spojrział na Poszepta. Mały skinął głową i w pięć minut później stałem na chodniku.

— Później się zobaczymy — szepnął szuler, i auto znikło.

Zdażyłem tylko dojrzeć departamentalną tabliczkę policyjną.

## ROZDZIAŁ VII.

## Kto zabił?

Było w pół do szóstej. Szedłem kilka bloków, dopóki nie ujrzałem nieoświetlonego napisu elektrycznego: „Hotel Crawford”. Udawszy się na piętro do kancelarii, zamówiłem pokój i kazałem się obudzić o dziesiątej. Wziąłem z sobą do łóżka czek na 10.000 dolarów oraz rewolwer i tknąłem porządnie do poduszki.

O dziesiątej byłem w Pierwszym Banku Narodowym. Młody Albury poświadczył mi czek Willssona, ale wpiery zatelefonował przezornie do starego.

Poświadczony czek powędrował razem z listem Willsona do koperty, zaadresowanej do mojej agencji w San Francisco, a koperta do skrzynki pocztowej na rogu ulicy.

Zalutwiwszy się z tą czynnością, powróciłem do banku i rzekłem do młodzieńca:

— Proszę mi powiedzieć, dlaczego pan go zabił?

Uśmiechnął się i zapytał:

— Kogo? Cock Robina czy prezydenta Lincoln?

— Więc pan się nie przyznaje do zamordowania Donalda Willssona?

— Nie chcę być nieuprzejmy — odparł, ciągle się jeszcze uśmiechając — ale wolałbym nie.

— To pogarsza sytuację — rzekłem. Nie

możemy tu stać i rozprawiać, bo nas kto zajdzie. Kto jest ten nadchodzący grubas?

Młody człowiek zarumienił się i odparł:

— Pan Dritton, kasjer.

— Przedstaw mnie pan.

Zmieszał się, ale usłuchał i zawołał na zwierzchnika. Był to osobnik szerokich rozmiarów, o gładkiej różowej twarzy, okolonej frendzlą siwych włosów i lyszej głowie. Na nosie tkwiły szkła bez oprawy.

Pomocnik wymruczał formułkę grzecznościową. Podam rękę Drittonowi, nie spuszczać młodego człowieka z oka.

— Mówiłem właśnie — rzekłem do kasjera — że to miejsce nie nadaje się do prywatnej rozmowy. Pan Albury nie przyzna się prawdopodobnie od razu, a nie chcę, żeby w banku słyszeli, że na niego krzyczę.

— Do czego ma się przyznać? — zapytał zdziwiony kasjer.

— Do czego? — powtórzyłem, nasladując dobroduszy sposób bycia Noonana. — Więc pan nie wie, że to on zabił Donalda Willssona?

Za szklami kasjera zamigotał grzeczny uśmiech, oznaczający, że wziął moje słowa za ośli żart. Ale kiedy spojrział na swego pomocnika, uśmiech ten ustąpił miejsca osłupieniu. Twarz Albury'ego płonąła szkarłatem, a uśmiech, który usiłował zatrzymać na ustach, był poprostu straszny.

Dritton chrząknął i rzekł serdecznie.

— Co za słiczny poranek! Nie możemy się skarżyć na pogodę.

— Niema tu jakiego odosobnionego kąta, gdzieby można pogadać? — nalegałem.

Dritton wst zasnął się nerwowo i zwrócił się do młodzieńca.

— Co — co to ma znaczyć?

Albury wymamrotał coś absolutnie niezrozumiałego.

Zabrałem znów głos.

— Jeżeli nie, to będę musiał z nim jechać do ratusza.

Dritton przytrzymał osuwające się szkła, osadził je z powrotem na nosie i rzekł:

— Proszę za mną!

Przeszliśmy przez korytarz i stanęliśmy przed drzwiami z tabliczką „Prez-s”. Był to gabinet starożytny. Wewnątrz nie było nikogo.

Wskazałem Albury'emu krzesło, a sam zają-

łem drugie. Kasjer stanął nawprost nas, oparty plecami o biurko.

— Wytłumacz się pan — rzekł do mnie.

— Zaraz — odpowiedziałem i zwróciłem się do młodzieńca. — Był pan przyjacielem Diny, prawda? Pan jest jedynym człowiekiem z jej bliskich znajomych, który mógł wiedzieć o poświadczeniu czeku i zatelefonować o tem na czas do pani Willssonowej i Thalara. Willsson został zastrzelony z „32”. Banki lubią ten kaliber. Może rewolwer, użyty przez pana, nie pochodził z banku, ale sądzę, że raczej tak. Może go pan jeszcze nie odniósł na miejsce. W takim razie będzie ednego brakowało. Polecę rzeczoznawcy, rusznikarzowi, zbadać pociski, wyjęte z ciała, i porównać je z pociskami, wystrzelonymi ze wszystkich rewolwerów bankowych.

Młody człowiek spojrział na mnie spokojnym wzrokiem i nie odpowiedział. Widocznie zdołał nad sobą zapanować. To nie prowadziło do niczego. Musiałem się uciec do skuteczniejszego choć brzydszego sposobu.

— Warjował pan za dziewczyną. Wyznał mi pan przecież, że gdyby nie ona, poszukiwałbym pana teraz z sprzeniewierzeniem...

— Proszę — dał pan pokój — jakaś się, czerwony jak pomidor. Znęcałem się nad nim, dopóki nie spuścił oczu. Wtedy rzekłem:

— Za wiele gadałeś, synu. Zbyt skwapliwie otwierałeś przede mną serce. Taka jest psychika przestępców amatorów. Zawsze przesadzają w szcerości i otwartości.

Patrzył na swoje ręce. Otworzyłem ogień z innego działka.

— Pan go zabił. Jeżeli pan użył broni bankowej, sprawa jest przesądzona. Rzeczoznawcy potrafią się tem zająć. Jeżeli nie, to i tak pana przygwoźdzą. Nie pot zebuję panu mówić, czy pan ma jakie szanse wykręcenia się sianem, czy nie. Pan sam wie najlepiej.

Noonan chce się uczyć Thalara. Nie ma wyraźnych dowodów, ale sytuacja jest tego rodzaju, że jeżeli Thaler zostanie zabity, opierając się policji, która ma rozkaz aresztowania go, szef policji będzie w porządku. A o to mu tylko idzie — o zabicie Thalara. Thaler opierał się dziś policji przez całą noc w swój i norze na King Street i będzie się opierał, dopóki go nie nakryją. A to może nastąpić, i wtedy, adaj, Fruziul!

D. c. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji dzienne — 10-06 nocny — 2-73, Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnym do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr; kroki reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabliczkowe 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5<sup>o</sup> lamowy, za tekstem 10<sup>o</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc. Białystok ul. S-go Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski